

Na stadionach: Uszko mu się odlepiło temu misiu

Wtorek, 7 maja 2019 r. godz. 12:30, źródło: Legionisci.com

W minionym tygodniu największym kibicowskim wydarzeniem w naszym kraju był finał Pucharu Polski na stadionie Narodowym, w którym Jagiellonia zmierzyła się z Lechią. Fani obu ekip wykorzystali przyznane im kilkunastotysięczne pule biletów i do Warszawy przyjechali pociągami, autokarami i samochodami. Przy wejściu oprawy fanów obu klubów były skrupulatnie sprawdzane i prześwietlane. Jagiellonia wniosła bardzo skromne ilości pirotechniki, zostawiając na bramach ok. 400 szt. świecidełek.

Lechiści próbowali wjechać z bramą, przez co ich grupa weszła na trybuny mocno spóźniona. W trakcie meczu odpalili więcej piro od biało-oczan, choć również sporo nie udało im się wnieść. Obie ekipy zaprezentowały po dwie oprawy oraz dodatkowo po jednej większych rozmiarów sektorówce.

{YOUTUBE=UfmUr0DNBPc}

Zdecydowanie mniejsze zainteresowanie publiczności miał mecz ligowy Jagiellonii, na którym obecnych nie było nawet co drugiej osoby z finału PP. Nadal fatalna frekwencja jest także w Poznaniu, a słabe wyniki sprawiły, że i w Sosnowcu w ostatni weekend zabrakło młyna. Na wyjazdowym szlaku wyróżnić należy Piast, który w ok. 800 osób przyjechał na Łazienkowską. Tylko w Krakowie sektor gości pozostał pusty, bowiem Cracovia nie wysłała biletów do Gdańska, tłumacząc się... awarią sektora dla przyjezdnych.

Na wyjazdowym meczu w Jastrzębiu awans do ekstraklasy świętowali fani ŁKS-u. Z kolei chorzowianie stawili się w bardzo dobrej licznie na mecz przyjaźni Widzew - Ruch, mimo że ich zespół jest coraz bliżej spadku do trzeciej ligi. W niższych klasach rozgrywkowych ciekawie było także na meczu KKS-u Kalisz z Górnikiem Konin oraz na derbach Tarnowa. Te niestety rozegrano bez kibiców "Jaskółek". Tarnovia tymczasem w dobrej liczbie z przyzwoitą oprawą.

Ultrasowali także fani Legii, Widzewa, Wisły Sandomierz i Hutnika Kraków. Do historii przeszedł układ na linii Resovia - Unia Tarnów.

Ekstraklasa:

Legia Warszawa - Piast Gliwice (800)

Ponad 23 tys. widzów przy Łazienkowskiej, co jest najwyższą frekwencją w obecnym sezonie. Legioniści zaprezentowali na początku spotkania oprawę nawiązującą do panującego przekonania, że sędziowie sprzyjają Legii. Na Żylocie wywieszony został transparent z hasłem wypowiedzianym w trakcie ostatniego meczu poprzedniego sezonu przez Dominika Furmana - "I tak Legia, panowie! I tak Legia Mistrzem!", malowana sektorówka przedstawiająca wąsatego sędziego z plikiem banknotów w kieszeni, pokazującego czerwoną kartkę, a całość uzupełniło kilkadziesiąt rac. Piast, wspierany przez GKS Jastrzębie i BATE Borysów, przyjechał pociągiem specjalnym w ok. 800 osób. Zaprezentowali flagowisko.

Górniki Zabrze - Wisła Kraków (400)

Na meczu w Zabrzu ponad 17 tys. widzów, co jest drugim najlepszym wynikiem ostatniej kolejki. Zabrzeanie wywiesili w młynie transparent nawiązujący do wieloletniego szefa wiślaków, który poszedł na współpracę z policją - "Uszko mu się odlepiło temu misiu". W młynie KSG zawisł również transparent "2.05.15 - 2.05.19 Cztery lata już minęły. Sprawiedliwości wciąż pragniemy!". Wiślaczy w sektorze gości wywiesili trzy flagi.

Lech Poznań - Zagłębie Lubin (323)

Fani Zagłębia na wyjazdowy mecz do Poznania pojechali w 323 osoby, z kilkoma flagami. Lechici nadal z bardzo słabą frekwencją, na poziomie 7,8 tys. widzów.

Zagłębie Sosnowiec - Śląsk Wrocław (260)

Bardzo małe zainteresowanie meczem, na trybunach zaledwie 2 tys. widzów, a sosnowiczanie z dwiema flagami i bez dopingu przez cały mecz. Po porażce ze Śląskiem wiadomo już, że Zagłębie spadnie z ekstraklasy. Wrocławianie na ten wyjazd przyjechali w 260 osób, z dwiema flagami. Przyjezdni ze sporadycznym dopingiem.

Wisła Płock - Arka Gdynia (170)

Pięć tysięcy widzów na trybunach. Arkowcy przyjechali transportem kołowym, w dość dobrej liczbie, z pięcioma flagami.

Korona Kielce - Miedź Legnica (100)

Nikłe zainteresowanie meczem, bardzo skromny także młyn Koroniarzy. Fani z Legnicy przyjechali w 100 osób, z czterema flagami.

Jagiellonia Białystok - Pogoń Szczecin (30)

Portowcy w skromnej grupie przyjechali w poniedziałek na daleki wyjazd do Białegostoku. Bez flag. Po stronie gospodarzy bardzo słaba frekwencja (6,3 tys.).

Cracovia - Lechia Gdańsk (-)

Dość przeciętne zainteresowanie niedzielnym spotkaniem, tym bardziej biorąc pod uwagę walkę "Pasów" o europejskie puchary. Na trybunach niewiele ponad 8 tys. widzów. Lechistów na tym wyjeździe brak, bowiem Cracovia przysłała do Gdańska pismo mówiące o... awarii w sektorze dla przyjezdnych. Na nic zdały się interwencje lechistów - klub z Krakowa biletów nie wysłał.

I liga:

GKS Tychy - GKS Jastrzębie (310)

Przyjezdni wspierani na tym wyjeździe przez Piast (40) oraz Simę Ołomuniec (4).

Puszcza Niepołomice - Stomil Olsztyn (136)

Stomil wspierany w Niepołomicach przez Hutnika Kraków (50) oraz Wisłę Płock (1). Wywiesili trzy flagi.

Wigry Suwałki - Sandecja Nowy Sącz (37)

Chrobry Głogów - Warta Poznań (8)

Niższe ligi:

Widzew Łódź - Ruch Chorzów (1200)

Ponad 17 tys. widzów stawiło się na meczu przyjaźni. Chorzowianie zajęli cały sektor gości oraz część miejsc na sektorach gospodarzy. RTS zaprezentował oprawę składającą się z malowanej sektorówki, transparentu "Jesteśmy jedną drużyną" oraz kilkudziesięciu rac.

KKS Kalisz - Górnik Konin ()

Gospodarze z dobrym młynem, w którym pojawili się fani serbskiego FK Zemun (10). Fani Górnika w dobrej liczbie, wspierani przez Ostrowię i Gwardię Koszalin z flagami. Wszyscy w jednakowych czapkach.

Wisła Sandomierz - Motor Lublin (210)

Do Sandomierza wybrało się 210 Motorowców, w tym Śląsk (10). Gospodarze z oprawą - sektorówką "2009 - 2019" oraz transparentem "Królewskie Miasto Sandomierz", podświetlonym pirotechniką.

Elana Toruń - GKS Bełchatów (198)

Gospodarzy w młynie około 300. W drugiej połowie zaprezentowali flagi na kiju. Bełchatowianie stawili się na tym wyjeździe w komplecie, z czterema flagami.

Chemik Bydgoszcz - KKS Kalisz (160)

KaKaeSiaci wspierani na tym wyjeździe przez Elanę, Widzew i Ruch. Przyjezdni z czterema flagami.

Sokół Sieniawa - Stal Rzeszów (140)

Stal na tym wyjeździe wspierana przez Polonię Przemyśl (20).

Piast Tuczempy - Wisłoka Dębica (72)

Górniki Łęczyca - Siarka Tarnobrzeg (64)

Siarkowcy wspierani przez Resovię (10) z jedną flagą.

Polonia Warszawa - Broń Radom (60)

ROW Rybnik - Olimpia Elbląg (56)

Olimpijczycy wspierani przez Zagłębie (28) z jedną flagą na najdalszym wyjeździe w sezonie.

Sokół Kolbuszowa Dolna - Karpaty Krosno (40)

Iskra Przysietnica - Czarni Jasło (38)

Unia Tarnów - Glinik Gorlice (38)

Avia Świdnik - Wisła Sandomierz (36)

Stal Kraśnik - KSZO Ostrowiec (27)

Resovia - Olimpia Grudziądz (28)

Olimpia na tym dalekim wyjeździe wspierana przez Wigry (3).

KS Wiązownica - Igloopol Dębica (23)

Kotwica Kołobrzeg - Bałtyk Gdynia (16)

Gospodarzy w młynie ok. 100. Wywiesili transparent "Wielu z was już nas skreśliło, dlatego wracamy z podwójną siłą", nad którym odpalili pirotechnikę. Bałtyku 16 osób z dwiema flagami. Wywiesili transparent skierowany do chuliganów Arki - "Z psami na akcje latacie - sumienia nie macie. Szpicle w HFA festgym - cała Arka".

Tarnovia Tarnów - Unia Tarnów (-)

Na derbach Tarnowa gospodarzy ok. 550, w tym Cracovia (100) i Jarota (6). Tarnovia zaprezentowała podwieszaną, malowaną sektorówkę "Tarnovia albo śmierć" oraz odpalili 50 rac. Fani Unii, mimo zakazu, dotarli w okolice stadionu lokalnego rywala w 300 osób, w tym Okocimski (60) i Stal Sanok (30). Zaznaczyli swoją obecność i wobec obstawienia obiektu przez policję, musieli oddalić się.

Finał Pucharu Polski: Jagiellonia Białystok - Lechia Gdańsk

Na meczu finałowym nie brakowało zamieszania, głównie z wpuszczaniem kibiców. Organizator tak jak przed rokiem skanował wszystkie elementy oprawy sprzętem wypożyczonym z lotniska. Jagiellonia bez gadania poddała się kontroli i w efekcie na mecz weszła bez większych opóźnień, ale odpaliła zaledwie kilkanaście rac i 20 ogni wrocławskich. Białostoczanie zaprezentowali kartoniadę oraz uzupełniający ją transparent przedstawiający "bojową pszczołkę". Drugą prezentację pokazali ok. 65. minuty, kiedy rozciągnęli sektorówkę przedstawiającą pół-piłkarza (getry, spodenki, buty piłkarskie), pół-kibica (bluza, kominiarka, szalik) goniącego po boisku za piłką. Całość uzupełnił transparent "Łączy nas piłka", flagi na kiju i wspomniane skromne ilości pirotechniki. Trzecia oprawa to sektorówka "Ultra". Jak podają ultrasi Jagiellonii, na bramkach zarekwirovano im 400 sztuk różnych środków pirotechnicznych.

Większy problem z wejściem na trybuny mieli lechiści, którzy nie chcieli poddać się szczegółowej kontroli. Nie udało się jednak wjazd za bramą, a i im odebrano sporą część pirotechniki. Ostatecznie gdańszczanie na trybunach pojawili się ze sporym opóźnieniem. Pierwsza oprawa jaką zaprezentowali to kartoniada "1983 - 2019", transparent "My tworzymy historię" oraz malowana sektorówka. Na drugą oprawę składał się foliowy transparent "Cel...Pal", malowana sektorówka i pirotechnika. Zaprezentowali również sektorówkę "Lechia Pany!". Gdańszczanie wspierani na tym meczu przez Śląsk (1300), Stomil (350), Gryfa Słupsk (130), Chojniczankę (83) i Jeziorak (75).

Wyjazd tygodnia: Lechia oraz Jagiellonia w Warszawie na finale PP

Oprawa tygodnia: Choreo Jagiellonii i Lechii na finale PP oraz Legii na meczu z Piastem

Poprzednie kibicowskie relacje ze stadionów Polski i świata w dziale Na stadionach.